



Literacka przygoda z matematyką i przyrodą

Książki powinny towarzyszyć dzieciom od najmłodszych lat: w domu i w szkole. Na kartach tomików wierszy, zbiorów opowiadań czy minipowieści najmłodszy czytelnik przeniesie się w różne miejsca, w inne światy, pozna ciekawych ludzi i historie, od których nie będą mogli się oderwać. Pamiętajmy jednak, że książki są także wspaniałym źródłem wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości. Nie od dziś rynek wydawniczy obfituje w publikacje edukacyjne, poświęcone choćby zagadnieniom matematycznym czy przyrodniczym. Warto po nie sięgać!

Matematyka ze sznurka i guzika

Niewiele osób lubi matematykę, choć jest podobno królową nauk. Niewątpliwie to jeden z przedmiotów najczęściej spędzających uczniom sen z powiek. Jak się uczyć matematyki? Jak ją polubić? Może jednym ze sposobów jest sięgnięcie do książek, które w zabawny, przyjazny sposób traktują o liczeniu, ćwiczą wyobraźnię i w efekcie sprawiają, że nauka przestaje być zmartwieniem. A że najważniejszy jest start, sam początek, oswojenie z matematyką, zaprezentuję tutaj kilka pozycji adresowanych do młodszych uczniów (z klas 1–3), co nie oznacza jednak, że przynajmniej kilku z nich nie można wykorzystać i w klasach starszych.

Już dwie książki „matematyczne” w swoim dorobku ma Natalia Usenko. Córka niezapomnianej Danuty Wawiłowej idzie śladami mamy, której *Trójkątna bajka* niewątpliwie może wprowadzać dzieci w świat figur geometrycznych. Pierwszą z książek jest *Bractwo-piractwo. Przygoda matematyczna*. Oto duża, barwna rodzina postanawia porzucić swoje dotychczasowe zajęcia i wyruszyć w daleką podróż pirackim statkiem. Chcą przeżyć przygodę, oderwać się od telewizora, zerwać z nudą. Jak

postanawiają, tak robią. O całej akcji dowiadujemy się z dziennika dziadka, kapitana Barnaby, opisującego dzień po dniu wielką wyprawę wyprawę zwariowanej rodziny. Opisom towarzyszą zagadki matematyczne – trzeba np. policzyć, ile dań zjedli bohaterowie, czy znaleźć na ilustracji sześć czerwonych talerzy.

Ważna w tej książce jest symultaniczność tekstu i obrazu. Zadania odnoszą się albo do opowieści pisanej, albo do zagadek zawartych na ilustracji. Sama historia jest tylko pretekstem do rozwiązywania bardzo prostych zadań matematycznych: to przede wszystkim dodawanie i odejmowanie w zakresie 20.

Natalia Usenko nie byłaby sobą, gdyby nie dodała jeszcze wierszy. Tak więc mamy nie tylko zagadki w formie bajki, lecz także rymowanki, po których następują polecenia: poszukaj, policz, połącz kropki, dorysuj, przejdź przez labirynt. *Bractwo-piractwo* może być jednocześnie pierwszym wprowadzeniem w geografie, na wyklejce zamieszczono bowiem mapę wyspy, na której wylądowali bohaterowie. Dwadzieścia

kolorowych opowieści nie pozwala czytelnikowi na nudę.

Drugą, opublikowaną wcześniej, matematyczną książką tej autorki jest *Kopnięte Królestwo*. Z jej bohaterami czytelnicy mogli się spotkać na łamach „Świerszczyka”. Całość – 40 wierszy, opowiadań, zagadek – została podzielona na cztery pory roku, a niektóre z utworów dostosowane są tematyką do wydarzeń kalendarzowych, np. jesienią czytelnik sprząta i ma katar, a zimą czeka na Boże Narodzenie i prezenty. Każdy rozdział składa się z dwóch części: zazwyczaj wiersza i bajeczki matematycznej oraz zadań do wykonania. „*Kopnięte Królestwo* zaprasza na pokolejki, nakrapianki, domalunki, porządeczki i najdziwniejsze bajeczki matematyczne na świecie. Jak się zastanowić, może ta matma nie jest aż taka straszna” – zaprasza do zabawy sama autorka.

Z matematycznym problemem zmierzył się też jeden z najpopularniejszych współczesnych autorów książek dla dzieci Grzegorz Kasdepke w książce *Do trzech odlicz. Zabawy matematyczne*. Jak napisał sam we wstępie: „Gdy byłem mały,



myślałem, że matematyka jest nudna. Gdy byłem trochę większy, nadal myślałem, że matematyka jest nudna. A potem urosłem, wydoroślałem i... nie zmieniłem o matematyce zdania". Zrozumiał, że matematyką można się nieźle bawić, dopiero gdy sam został tatą.

Książka opowiada o „cyfrach, trójkątach i różnych działaniach”, jej matematyczny zakres jest zdecydowanie szerszy niż w utworach Usenko. Autor wprowadza np. nazwy szkolnych matematycznych przyborów, jak linijka, cyrkiel, ekiemka, kątomierz itd. Są bajki poświęcone kątom, zbiorom i miarom – kilogramom, zegarowi. Opowiadania są barwne, czytelnik nie nudzi się, rozwiązując zagadki, przekonuje się, że matematyka może służyć nawet w kuchni, choćby do pieczenia ciasteczek w różnych kształtach. Na końcu Kasdepke proponuje zabawę planszową pozwalającą dziecku ośwoić się z zegarem, liczeniem minut i godzin oraz z pojęciami typu wcześniej, później.

Ostatnia z proponowanych pozycji ułatwiających pierwszy

kontakt z matematyką to książka Kristin Dahle i Matiego Leppa *Matematyka ze sznurka i guzika. Zabawy w liczenie, mierzenie i układanie*. Przeznaczona jest dla dzieci młodszych (w wieku 4–8 lat), a jej zadaniem jest rozwój matematycznej wyobraźni. Autorzy proponują zabawy i doświadczenia gotowe do przeprowadzenia tak w domu, jak i na spacerze. Dzieci mierzą, ważą, układają i sortują, a nawet sprawdzają, ile rolek papieru toaletowego zużywa się w domu i ile metrów ma jedna taka rolka. Na końcu książki znajdziemy rozwiązania zagadek i ćwiczeń oraz rady dla rodziców, jak rozmawiać z dziećmi o matematyce.

W serii *Łamigłówki mądrej główki* wydawnictwa Siedmioróg warto polecić dwie pozycje: *Szkołę logicznego myślenia* oraz *Liczenie w pamięci to zabawa* Rogera Rougiera. Pierwsza przeznaczona jest dla dzieci w wieku 9–11 lat, druga dla nieco młodszych: 7–9 lat. Obie zawierają po około 100 zadań o różnym stopniu trudności, a także rady dla rodziców i nauczycieli. Ćwiczenia mogą być pomocne w przygotowaniu do konkursu

matematycznego „Kangur”. Jak łatwo zauważyć, wszystkie wymienione pozycje nastawione są na zabawę z matematyką. Cel jest oczywisty – trzeba odczarować złe skojarzenia z przedmiotem.

Tekstem przejściowym między edukacją matematyczną a przyrodniczą jest kolejna książka Kasdepki *Ostrożnie. Wszystko, co powinno wiedzieć dziecko, żeby mogło bezpiecznie bawić się w domu*. Autor, w formie zabawnych historyjek, ostrzega przed ostrymi przedmiotami, gorącymi płynami, trującymi substancjami. Niektóre z opowiadań można z powodzeniem przenieść na szkolny grunt – np. te o śliskich podłogach czy miejscach, w które nie należy wkładać palców. Zdarza się, że nauczyciele wybierają *Ostrożnie* jako lekturę szkolną, niewątpliwie warto więc sięgnąć po tę książkę. Z doświadczenia wiem, że o bezpieczeństwie rozmawia się w zasadzie na wszystkich lekcjach.

Z przyrodą za pan brat

Niedościgłym wzorem pisania o przyrodzie dla młodszych dzieci jest Maria Kownacka i jej *Razem ze słonkiem*. Na całość składają się cztery części odpowiadające wiosnie, lecie, jesieni i zimie. Dwie pory roku zostały dodatkowo podzielone – obok wiosny jest przedwiosnie, mamy i złotą jesień, i szarugę. Cykl opracowany na początku lat 70. zbiera nie tylko doświadczenia przyrodnicze, atmosferyczne, informacje o zwierzętach i ich zachowaniu, lecz także opowiadania, wiersze, zagadki, przysłowia, zadania do wykonania, pytania i odpowiedzi, nawet kulinaria.

Współczesnym odpowiednikiem *Razem ze słonkiem* może być – również czterotomowy, ułożony

w kolejności pór roku – cykl Adama Wajraka *Przewodnik dla prawdziwych tropicieli*. Autor, mieszkający na co dzień w Puszczy Białowieskiej, zajmuje się podglądaniem przyrody. Chętnie się dzieli swoimi ciekawymi spostrzeżeniami, wiedzą i doświadczeniem. Przykładowo w tomie *Wiosna* zabiera czytelników nad polską Amazonkę, czyli Biebrzę, do Puszczy Białowieskiej, w góry, podpatruje też wiosenną przyrodę w mieście: przede wszystkim ptaki, ich bardziej i mniej pospolite gatunki.

Drugim tatą, który wprowadza swoje pociechy w świat przyrody ożywionej i nieożywionej, jest Wojciech Mikołuszko. Na podstawie rodzinnych wycieczek i pytań zadawanych przez dzieci powstały trzy znakomicie napisane tomy zbierające informacje o nietypowych zwierzątkach, takich jak biedronki, płaszczyce, kijanki, żaby, traszki i pająki, na które w najlepszym razie nie zwracamy większej uwagi lub, co zdecydowanie naganne, bezmyślnie niszczymy. Mikołuszko pokazuje też, jak się tropi zwierzęta, skąd się bierze śnieg i lód. To wszystko w tomie *Z tatą w przyrodę, czyli 43 wyprawy w poszukiwaniu sekretów natury*. Dwie następne części – *Tato, a dlaczego? 50 prostych odpowiedzi na piekielnie trudne pytania* oraz *Tato, a po co? Czyli 50 odpowiedzi na jeszcze dziwniejsze pytania* – to już pytania i odpowiedzi nie tylko o przyrodzie, lecz także o ludzkim ciele (np. skąd się biorą zmarszczki, dlaczego siwiejemy) czy wyjaśnionych w prosty sposób zjawiskach fizycznych (np. dlaczego chrupki w mleku się przyciągają, dlaczego klej klei, dlaczego fale radiowe to fale). Cenna jest bibliografia zawarta na końcu książki przypominająca m.in. o starszych wydawnictwach, np. *Dlaczego woda jest mokra*, *Dlaczego zebra jest*

w paski i *Dlaczego sól jest słona* Jana Rurańskiego. W latach 80. były to prawdziwe hity czytelnicze.

Oryginalną propozycją dla tych, którzy chcą w nietypowy sposób poznawać przyrodę, jest książka Nicoli Davies *Kupa. Przyrodnicza wycieczka na stronę*. Może to niezbyt apetyczny temat, ale dzieci chętnie gromadzą i tego typu wiadomości. Jak się okazuje, kupa może stanowić pożywienie, paliwo i budulec, przekazuje wiadomości, rozsiewa nasiona i przyczynia się do utrzymania życia na Ziemi. Wygląda na to, że jest jedną z najpożyteczniejszych rzeczy na świecie...

Dla wielbicieli roślin i tych, którzy chcą je poznać, cenne są pięknie wydane tomy z serii *Zielnik* wydawnictwa Arkady. Seria niezwykle elegancka, dopracowana pod każdym względem – zawiera wyklejkę, ilustracje, miejsce na notatki i obserwacje własne. Ukazały się w niej m.in.: *Drzewa i krzewy owocowe*, *Drzewa i krzewy liściaste*, *Kwiaty pól i łąk*, *Zioła łąk i ogrodów*, *Runo leśne*, *Rosliny uprawne*. Opracowane bardzo przystępnie poszczególne tomy przynoszą sporą dawkę wiedzy, pozwalają w prosty sposób nauczyć się, jak rozróżniać np. drzewa owocowe. Dowiemy się z nich, jak wyglądają mniej znane gatunki, choćby rokitnik zwyczajny, pigwa pospolita czy dereń właściwy, a także czym różni się jabłko od gruszy i śliwy.

Nieodłącznym tematem nauk przyrodniczych jest nauka o człowieku, a tym, co najbardziej intryguje młodych odkrywców, jest cała sfera seksualności. Mimo że ten problem pojawia się w programie 4 klasy szkoły podstawowej, to zainteresowanie budzi znacznie



wcześniej, już u cztero-, pięcioletków. Dostępnych jest kilka książek dla młodszych dzieci poruszających ten trudny – głównie dla dorosłych – temat. Jedną z nich jest pozycja wspomnianego już Kasepki pod znamennym tytułem *Horror, czyli skąd się biorą dzieci*. Jest to trzecia część serii o emocjach, a jej akcja ponownie rozgrywa się w przedszkolu. Nauczycielka spodziewa się dziecka, co budzi zrozumiałą sensację i strach, bo wygląda na to, że pani Miłka połknęła jakiegoś malucha. Akcja zmierza do odpowiedzi na pytanie, niestety obciążonej błędem anatomicznym, skąd się biorą dzieci.

Po ten temat sięgnął też Marcin Brykczyński. W napisanej wierszem historii *Skąd się biorą dzieci?* autor rozwiewa mit o bocianie i proponuje, żeby „zacząć historię od początku”. Tekst krótki, bezpretensjonalny, był pierwotnie drukowany w „Pentliczku”, w wydaniu książkowym towarzyszą mu, momentami dość realistyczne, ilustracje Pawła Pawlaka. Publikacją przeznaczoną dla starszych dzieci jest mądra książka przygotowana przez prof. Włodzimierza Fijałkowskiego,



znakomitego ginekologa-położnika, i Roksanę Jędrzejewską-Wróbel *Oto jestem! Ilustrowana opowieść o pierwszych miesiącach życia człowieka*. Przedstawiono w niej rozwój dziecka w łonie matki, tydzień po tygodniu. Właśnie ten rozwijający się maluch jest narratorem krótkich, a jednocześnie bardzo treściwych, niekiedy żartobliwych informacji. Książka niewątpliwie jest napisana z dużą kulturą, uzupełniona zróżnicowaną i bogatą szatą graficzną – od ilustracji Agnieszki Żelewskiej poprzez schematy pokazujące anatomię ludzkiego ciała aż po zdjęcia ultrasonograficzne.

Natomiast w swojej najnowszej książce Grzegorz Kasdepke podejmuje wątek choroby dziecka i jego pobytu w szpitalu. Bohaterami jest znana para bliźniaków Kuba i Buba, którzy dość nieoczekiwanie lądują w szpitalu. Opowieść napisana z dużą dawką humoru i wdzięku ma służyć oswojeniu z atmosferą szpitala, a także przynosi pokaźną porcję wiedzy o prawach małego pacjenta. Uzupełnieniem *Kuby i Buby w szpitalu* są gry, zabawy i zagadki. Każdy rozdział ma swoje krótkie, wyróżnione kolorem podsumowanie, zawierające najważniejsze informacje o prawach małego pacjenta.

Zwierzyniec literacki, czyli literackie portrety zwierząt

Nie tylko książki edukacyjne mogą być pomocne w rozwijaniu zainteresowania przyrodą – z powodzeniem czynią to również teksty literackie. W obszerny sposób omawia je w *Zwierzyncu literackim* Stanisława Niedziela¹. Tu przytoczę zaledwie kilka tekstów, jak sądzą najciekawszych. Najwięcej książek dotyczy relacji dzieci i psów. Bardzo popularna jest trylogia Barbary Gawryluk o przygodach psa Kaktusa (*Kaktus, dobry pies, Kaktus szukaj!, Kaktus, wierny przyjaciel*). Kolejne publikacje tej autorki również podejmują psie wątki. *Dżok. Legenda o psiej wierności* oraz *Baltic. Pies, który płynął na krze* to dwie wzruszające opowieści o wierności, przyjaźni i poświęceniu.

Drugim autorem, którego psia seria również święci triumfy popularności, jest Marcin Pałasz. Jego *Elf* ma różne przygody i nieustannie wchodzi w dialog ze swoimi literackimi przyjaciółmi. Psich przyjaciół i bohaterów jest obecnie w powieściach dla dzieci i młodzieży dużo, wszak każdy chciałby mieć psa. Na drugim biegunie są koty. *Kocie historie* Tomasza Trojanowskiego to portrety kocich indywidualności, pełne wdzięku, charakteru, humoru.

Kolejnym zwierzęciem, które robi obecnie niezwykłą karierę literacką, jest koń. Obok kilku „końskich serii” (seria o kucyku Białku Marie-Louise Rudolfsson, *Stajnia pod Podkową* Kelly McKain, *Koń na receptę* Agaty Widzowskiej-Pasiak, *Heartland* Lauren Brooke czy *Koniki z Szumińskich Łąk* Agnieszki Tyszkiewicz) warto wymienić portrety tych zwierząt pióra Renaty Piątkowskiej w zbiorze *Zbój*.

¹ Do tej pozycji odsyłam wszystkich szerzej zainteresowanych większą liczbą publikacji.

Opowiadania o koniach i konikach. Czytelnik dowiaduje się, że konie mają swoje charaktery, wady i zalety. Niewątpliwie dzisiaj koń jest zwierzęciem egzotycznym szczególnie dla dzieci z miasta, a chyba powoli i dla tych ze wsi.

Jeden z rozdziałów swojej książki Niedziela poświęciła ochronie dzikich zwierząt. Do udanych serii należy zaliczyć *Klinikę Małych Zwierząt w Leśnej Górcie* kompozytora i piosenkarza Tomasza Szweda. Klinika prowadzona jest przez zwierzęta i dla zwierząt. Panuje w niej niezwykle serdeczna atmosfera, a za problemy, z którymi borykają się pacjenci, można winić tylko człowieka. Do ochrony dzikich zwierząt nawiązuje cykl Barbary

Gawryluk o przygodach małego świstaka Gwizdka. I chociaż pod postacią Gwizdka możemy domyślać się osoby dziecka, to jednak autorka przemycza wiele ważnych uwag dotyczących ochrony tych sympatycznych tatrzańskich zwierząt.

Jak łatwo się zorientować, książek uzupełniających naukę szeroko rozumianej przyrody – w mniejszym stopniu także matematyki – jest na rynku sporo. Warto polecić publikacje Wydawnictwa Arkady czy Oficyny Wydawniczej MULTICO. Głównym problemem jest brak ich oceny od strony merytorycznej i wydawniczej (np. jakości fotografii) oraz ich popularyzacji. Brakuje choćby konkursu dla tego typu wydawnictw. I chociaż w wielu

przypadkach informacji potrzebnych szczególnie na lekcje przyrody poszukujemy w internecie, jednak sądzę, że obcowanie z pięknie wydaną, dobrze opracowaną pod względem merytorycznym książką edukacyjną jest istotną wartością w rozwijaniu nie tylko wiedzy, lecz także postaw pro czytelniczych. Wiele dzieci swoją przygodę zaczyna i często kończy właśnie na tego typu publikacjach.

Bibliografia

Brykczyński M., (2004), *Skąd się biorą dzieci?*, il. Pawlak P., Warszawa: Nasza Księgarnia. | Dahle K., Lepp M., (2010), *Matematyka ze sznurka i guzika. Zabawy w liczenie, mierzenie i układanie*, tłum. Stróżyk A., Poznań: Wydawnictwo Zakamarki. | Davies N., (2006), *Kupa. Przyrodnicza wycieczka na stronę*, il. Layton. N., tłum. Jędras J., Warszawa: Wydawnictwo Dwie Siostry. | Garbarczyk M., Grabarczyk H., (2008), *Drzewa i krzewy owocowe*, seria *Zielnik*, Warszawa: Wydawnictwo Arkady. | Fijałkowski W., Jędrzejewska-Wróbel R., (2001), *Oto jestem! Ilustrowana opowieść o pierwszych miesiącach życia człowieka*, il. Żelewska A., Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. | Kasdepke G., (2007), *Ostrożnie. Wszystko, co powinno wiedzieć dziecko, żeby mogło bezpiecznie bawić się w domu*, il. Frątczak-Rodak M., wyd. 1, Łódź: Literatura (wyd. 2: 2010, il. Gulewicz A.). | Kasdepke G., (2008), *Do trzech odlicz. Zabawy matematyczne*, il. Zdęba B., Łódź: Literatura. | Kasdepke G., (2010), *Horror, czyli skąd się biorą dzieci?*, il. Piwowarski M., Warszawa: Nasza Księgarnia. | Kasdepke G., (2015), *Kuba i Buba w szpitalu, czyli o prawach dziecka-pacjenta niemal wszystko!*, il. Poklewska-Koziełło E., Łódź: Literatura. | Mikołuszko W., (2010), *Tato, a dlaczego? 50 odpowiedzi na piekielnie trudne pytania*, il. Samojlik T., Warszawa: Oficyna Wydawnicza MULTICO. | Mikołuszko W., (2015a), *Tato, a po co? Czyli 50 odpowiedzi na jeszcze dziwniejsze pytania*, il. Samojlik T., Warszawa: Oficyna Wydawnicza MULTICO. | Mikołuszko W., (2015b), *Z tatą w przyrodę, czyli 43 wyprawy w poszukiwaniu sekretów natury*, il. Samojlik T., Warszawa: Oficyna Wydawnicza MULTICO. | Niedziela S., (2014), *Zwierzyniec literacki*, Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. | Rougier R., (2013a), *Liczenie w pamięci to zabawa*, il. Dreidemy J., tłum. Michałowska A., Wrocław: Siedmioróg. | Rougier R., (2013b), *Szkoła logicznego myślenia*, il. Dreidemy J., tłum. Michałowska A. Wrocław: Siedmioróg. | Usenko N., (2015), *Bractwo-piractwo. Przygoda matematyczna*, il. Kidacka E., Warszawa: Nasza Księgarnia. | Usenko N., (2011), *Kopnięte Królestwo*, il. Poklewska-Koziełło E., Łódź: Literatura. | Wajrak A., (2012), *Przewodnik prawdziwych tropicieli. Wiosna*, il. Skakuj M., Warszawa: Wydawnictwo Agora SA.



Grażyna Lewandowicz-Nosal

Ukończyła studia w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 2000 r. obroniła rozprawę doktorską. Pracuje w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, jest adiunktem w Pracowni Bibliotekoznawstwa. Jej specjalnością są biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży oraz rynek książki dziecięcej. Zajmuje się działalnością dydaktyczną: prowadzi zajęcia dla studentów, wykłada na seminariach i konferencjach dla pracowników bibliotek publicznych w całej Polsce.

Autorka polskich przekładów międzynarodowych wytycznych IFLA dotyczących obsługi dzieci i młodzieży w bibliotekach. Rozpoczęła pracę nad organizacją i funkcjonowaniem bibliotek łączonych.

Członek Polskiej Sekcji IBBY. Od 2001 r. wchodzi w skład Rady Programowej „Poradnika Bibliotekarza” i dodatku do tego czasopisma „Świat Książki Dziecięcej”, od 2005 r. – Rady Naukowej „Guliwera. Czasopisma o Książce dla Dziecka”. Od 17 lat juror ogólnopolskiej nagrody literackiej przyznawanej za książkę dla dzieci młodszych im. Kornela Makuszyńskiego. Członek Rady Programowej Centrum Literatury Dziecięcej przy MBP Oświęcim.

